

GUSTAW OSTASZ*

Józef Mandziuk,
Spuścizna wieku dojrzałego,
Warszawa 2024, ss. 863

Ogromne dzieło ks. prof. Józefa Mandziuka *Spuścizna wieku dojrzałego*, będące zestawem 84 prac osobnych, powstałych po 2016 r., zawiera również semantykę jakby naddaną. Kumuluje bowiem główne składniki merytoryczne oraz gatunki wypowiedzi pisarstwa tego autora. *Stricte* historyczne partie *Spuścizny wieku dojrzałego* to artykuły z tematyką wiodącą w nader obfitym – imponującym – dorobku profesora; łączna liczba jego publikacji wynosi około 1,5 tys. druków. On sam, szczerze przekonany, uznał je wszystkie, zarówno ostatnie, jak i te dawniejsze, sprzed lat, za wartościową spuściznę, którą – wedle tradycji obowiązującej uczonych – zwykło się powierzać wszelakim, choćby domniemanym spadkobiercom; nieznanym, potencjalnym, zakładając, że ich wybory lekturowe okażą się autentyczne.

Narracyjne otwarcie książki (*Wprowadzenie*) i jej zamknięcie (*Słowo końcowe*) stanowią wespół odrębny segment oraz jakoby klamrę strukturalną wobec całego dzieła. W każdym razie znajdziemy tam – we *Wprowadzeniu* i w *Słowie końcowym* – spostrzeżenia proste, asertywne tudzież refleksje pozamerytoryczne, nie całkiem prywatne, w istocie świadectwa autora o doświadczeniach dotyczących się pracy twórczej; wróć do nich pod koniec tego szkicu.

Spuściznę wieku dojrzałego cechuje bogactwo tematów a tym samym bogactwo informacji historycznej, wyraźna różnorodność prac składowych i otwartość struktury całego dzieła. To wszystko musi zostawiać, i zostawia, ślady na odbiorze czytelniczym. Bowiem – wskutek różności tematyki, wysokiej asercji składowych tekstów oraz otwartej struktury dzieła – można odnieść wrażenie, że księga

* Gustaw Ostasz – emerytowany profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, polonista.

przypomina ogród naturalny, powiedzmy nieplewiony, i właśnie dlatego prawdziwy. Gromadzi najpierw 38 artykułów naukowych, a tuż za nimi rzeczy popularno-naukowe (12) – ksiądz profesor uznał je za publicystykę – oraz wspomnienia (3), przedmowy do książek innych autorów, głównie doktorantów (8), recenzje (2), kazania (21).

Bogactwo zagadnień oraz informacji, obecne w *Spuściznie wieku dojrzałego*, budzi szacunek u miłośnika dziejów Kościoła powiązanych mocno z losami naszego narodu. Różne teksty są przykładami wybornej sztuki narracji historiografa i kapłana. Siłą rzeczy ujawniają one jego ciepłą osobowość, którą cechuje miłość do bliźnich, głęboka, pełna radości wiara w Chrystusa, wrażliwość moralna, błyskotliwość intelektu, niezwykła erudycja tudzież dbałość o popularyzację ustaleń.

Zdarza się, że w głównych segmentach *Spuścizny wieku dojrzałego* – zawierających naukowe artykuły i publicystykę historyczną – ksiądz profesor wraca do poruszanych wcześniej zagadnień i osób, dzięki czemu widać, jak bardzo ważne są one dla niego. Tematy w tej księdze najczęstsze, które należy uznać również za wiodące w całej twórczości ks. Mandziuka, to dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku, protestantyzm w wersji Marcina Lutera i Żydzi (np. *Początki chrześcijaństwa na Śląsku*; *Luteranizm na Śląsku do połowy XVI wieku*; *Rozwój luteranizmu we Wrocławiu w pierwszej połowie XVI stulecia*; *Marcin Luter i jego nauka*; *Przyczyny wybuchu reformacji*; *Przyczyny wybuchu reformacji protestanckiej*; *Biskup Andrzej Jerin – wybitna osobowość Kościoła katolickiego na Śląsku*; *Żydzi na Śląsku na przestrzeni wieków*; *Udział duchowieństwa katolickiego w plebiscycie na Śląsku* i inne).

Ale obiektami uwagi specjalnej ze strony uczonego historiografa są także wybitni duszpasterze Kościoła katolickiego, klasztory, zakony żeńskie i męskie (np. *Kardynał Józef Glemp, zarys życia i dokonań pasterskich*; *O. Kasper Drużbicki SJ (1590-1662) i jego nauka o doskonałości chrześcijańskiej*; *Prymas Polski August Józef Hlond a Kościół wrocławski*; *Zakony żeńskie na Śląsku w średniowieczu*; *Działalność Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej w Łące na Podkarpaciu* i inne).

Wyjątkowo znaczącym zagadnieniem według księdza profesora okazuje się rosyjska rewolucja bolszewicka 1917 r. i jej relacje do objawień fatimskich; nieprzerwanej aktualności przestróg Matki Bożej z Fatimy dowodzi okrutna wojna przeciwko Ukrainie, nasilona przez Rosję od 2022 r. (Mówią o tym prace: *Wołanie Matki Bożej Fatimskiej o nawrócenie Rosji*; *Rok 1917 w Rosji i w Fatimie*; *Rosja w objawieniach fatimskich*; *W stulecie objawień fatimskich i rewolucji bolszewickiej*; *Wydarzenia w Rosji i w Fatimie w 1917 roku*). W czasowej i merytorycznej relacji z owymi pracami pozostaje osobna książka autora *Rosja i Rosjanie w XX stuleciu w świetle objawień fatimskich* (Warszawa 2017). Co się zaś tyczy znakomitych, erudycyjnych tekstów kazań, które weszły w skład *Spuścizny wieku dojrzałego*, można by je z powodzeniem uznać za autorską kontynuację niedawnej, pięknej książki *Kazania* (2015).

Zgodnie z zapowiedzią wróćmy do świadectw pisarza skupionych wokół pracy twórczej. Za tożsamą od wieków, jednak nierozstrzygalną, trzeba uznać tę kwestię, którą ksiądz profesor zarysował we *Wprowadzeniu* i wrócił do niej w *Słowie końcowym*. Chodzi o kwestię w *Spuściznie wieku dojrzałego* pozamerytoryczną, niby marginalną; nie dotyczy ona bowiem historii jako dyscypliny naukowej. Ową kwestią jest zagadnienie pracy twórczej tych humanistów, którzy weszli już w „wiek dojrzały”. Za taki wiek ksiądz profesor przyjął ukończone lat 80, czyli wiek swój własny. Orzeka o nim z pewnym zadowoleniem: „był to najbardziej twórczy okres w mojej działalności naukowo-publicystycznej”. I dlatego ks. prof. Mandziuk mógł sformułować pytanie, które pozostaje kwestią otwartą: Co należy czynić, aby „wiek dojrzały” był twórczy?

Niebezpośrednio ujawnił się tutaj swoisty aspekt dramatu wielu uczonych. Dramatu, który – za sprawą emerytur – bywa odbierany bądź to jako rodzaj skazania na entropię profesjonalnych doświadczeń profesorów, bądź też jako nieuniknioność zaniku ich erudycji oraz mądrości osiągniętej w czasie minionych lat życia. Te bardzo trudne kwestie domagały się od księdza profesora asertywnego wyartykułowania; lecz w rzeczywistości, na co dzień, rozstrzyga je miłosierna Opatrzność.

Dostrzeżmy paradoksalność problemu. Jest truizmem, że nie wszyscy uczeni dożywają wieku ks. prof. Józefa Mandziuka. Nie wszyscy osiągają równie wysoką sprawność duchowo-intelektualną. Nie wszyscy są obdarzeni talentem sprawnego narratora, możliwością tworzenia – i zapisu – uczonych wywodów historiograficznych, a niekiedy teologicznych, inkrustowanych fabularnymi elementami gawędy. Nie wszyscy potrafią przygotować sobie prywatny warsztat naukowy, zgromadzić stosowny liczbowo księgozbiór, pozyskać życzliwych wydawców, skupić wokół siebie grono spolegliwych uczniów, stworzyć szkołę naukową. Ale też tylko niektórzy mają – jak on – pełną świadomość, że ich pracy twórczej towarzyszy Boże błogosławieństwo. Czy może zaistnieć piękniejsza nagroda dla kapłana, a zarazem pisarza i historyka?